Opłacono ryczałtem.
Nr. 1. Kraków, Styczeń 1928. Rok X.

MŁODZIEŻ POLSKA

Okólnik Związku Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji krakowskiej.

Wychodzi raz na miesiąc.
Redakcja i Administracja: Kraków, Ul. Wolska 6. Telef. 2820.

Prenumerata: półrocznie 3 złote dla Stowarz. związkowych 1·50 zł.

BÓG — OJCZYZNA — CNOTA — NAUKA — PRACA.

„Ducha też“.

(Przypomnienie I. rezolucji ostatniego VI. Zjazdu Delegatów Związku).

U progu Nowego Roku zwracamy się do Wydziałów i Patronatów wszystkich Stowarzyszeń naszego Związku z przypomnieniem jednego z najważniejszych zadań naszych, z przypomnieniem obowiązku pracy nad wyrobieniem u członków naszej organizacji dzielnych, katolickich charakterów.

Zajmował się tą sprawę zeszłoroczny VI. Zjazd Delegatów Związku. Po referacie p. prof. E. Jelonka uchwalono następującą rezolucję: „VI. Zjazd Delegatów wyraża przekonanie, że wyrobienie duchowe i wykształcenie w sobie katolickiego charakteru jest pierwszem i zasadniczem zadaniem naszej organizacji. Zebrani delegaci postanawiają dążyć całą siłą do tego, by w naszych Stowarzyszeniach wychowywali się ludzie nieskazitelni i użyteczni obywatele Ojczyzny naszej“. Przypomnijmy sobie także § 2. statutu naszego, który to zadanie wychowawcze naszych stowarzyszeń stawia również na pierwszem miejscu, a brzmi: „Celem Stowarzyszenia jest kształcenie i popieranie swych członków... by wyrobić z nich prawdziwie dobrych synów Kościoła i Ojczyzny“. To jest zasadniczy obowiązek naszej organizacji dać Polsce ludzi, których Jej brak, których potrzebuje, ludzi o dzielnym katolickim charakterze.

Po przypomnieniu tego obowiązku zkolei zwracamy się do Patronatów i Wydziałów z pytaniem:

Co dotąd zrobiliście w Waszem Stowarzyszeniu dla wyrobienia tężyzny ducha u druhów?

Nie przechodźcie nad tem pytaniem do porządku dziennego, zastanówcie się nad niem, poświęćcie mu przynajmniej jedno posiedzenie. Może odnośnego paragrafu statutu nie znaliście wcale. Rezolucja Zjazdu może uszła waszej uwagi. Artykuł o Zjeździe w „Okólniku“, obejmujący blisko cztery strony, był dla Was za długi, więc nie chciało się

go przeczytać i o rezolucjach nic się nie wie. Choćby nawet tak źle było w jakiemś Stowarzyszeniu, czego nie przypuszczamy, to jednak i wtedy warto się nad tem pytaniem zastanowić i odwrócić je w przyszłość, zamiast pytać, co zrobiliśmy, zapytać się, co zrobimy.

Częściej zdarzy sę, że niejeden patron, czy druh wydziałowy, przeczytawszy powyższe pytanie, mruknie zaraz zły: „Łatwo się pytać, co zrobiliście dla tężyzny ducha, ale trudniej coś zrobić — niechby to ten sekretarz jeneralny popróbował sam trochę popracować nad charakterami druhów, przekonałby się, że to trudna rzecz to wykuwanie ducha“.

Otóż, ponieważ zadaniem Związku nie tylko pytać się o to, jak praca idzie, ale i pracę tę ułatwiać, chcemy omówić pewne wytyczne w dziedzinie wychowawczej naszych Stowarzyszeń.

Ujmujemy te wytyczne w trzy punkty:

1) W pierwszym rzędzie należy się starać o wyrobienie u druhów zrozumienia dla pracy nad własnym charakterem. Jeżeli druhowie nasi mają być kiedyś ludźmi dzielnymi, pełnymi świadomości, do czego w życiu dążą, muszą wyrobić sobie to zrozumienie dla pracy nad tężyzną ducha. Droga do tego zrozumienia przez wykłady, odczyty czy pogadanki na temat: „Co to jest charakter“ i „Dlaczego i jak należy nad nim pracować“.

Pod wpływem tych wykładów, czy pogadanek druhowie powinni nabrać zapału do tej pracy nad własnem wyrobieniem trudnej, ale przy wytrwałości bardzo owocnej i decydującej o całem przyszłem życiu człowieka.

2) Ponieważ podstawą charakteru są zdrowe zasady życiowe, drugi dział wykładów musi objąć te zasady, jakiemi druh, czy, po wiedzmy szerzej, każdy Polak-katolik w życiu powinien się kierować. Szczególniej ten dział wykładów powinien dać odpowiedź druhom na pytania i kwestje, z któremi się w życiu spotykają i od których należytego rozwiązania zależy życia kierunek.

Wykłady, czy pogadanki obydwóch powyższych działów opracować musi patron, unikając w nich tonu nudzącego i moralizującego, a starając się je ująć interesująco. Nie mogą one być przeprowadzone jednakowo we wszystkich Stowarzyszeniach. Dla druhów starszych, mających więcej oświatowego przygotowania, muszą te wykłady wskazywać drogę do samodzielnej pracy nad sobą, omawiać te pytania i trudności życiowe, które ich więcej interesują. Dla druhów młodszych, mniej umysłowo rozwiniętych, korzystniej będzie może zastosować system szkolny, nie wymagający tyle samodzielności, na którą ich nie stać.

3) Sprawy wyrobienia charakterów nie rozwiązują jednak same pogadanki, wykłady, czy odczyty. One wnet wietrzeją z pamięci i dlatego trzeba usilnie się starać, by przez nie u druhów wyrobić przynajmniej pewne poczucie honoru członka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. To poczucie honoru druha, umiłowanie naszych ideałów trzeba następnie ustawicznie podtrzymywać.

Znane są już patronom i druhom pewne ustalone przez Związki sposoby podtrzymywania zrozumienia dla naszych haseł. Tak więc sposób rozpoczynania i kończenia zebrań ogólnych ma przypominać

druhom i porywać ich do pracy w myśl naszych ideałów. Jeżeli któreś ze Stowarzyszeń nie wprowadziło tego u siebie, prosimy jeszcze raz uczynić to bezwzględnie (zob. „Młodzież Polska“, grudzień 1927: „Program pracy).

Na ostatnich odprawach okręgowych i na zebraniach Stowarzyszeń z udziałem delegata Związku omawialiśmy i próbowaliśmy praktycznie przeprowadzić pewne refleksje druhów nad własnym charakterem. Dzieje się to w ten sposób, że w czasie zebrania, w punkcie np. „wolne głosy“ patron, czy prezes rzuca jakąś myśl druhom, powiedzmy, jakiś przykład oświetlający pewne rysy dobrego charakteru. Robi się to w paru zdaniach krótkich, jasno i dosadnie rzecz ujmujących i zostawia się druhom czas na skontrolowanie własnych zapatrywań na tę kwestję i stosunku swych czynów do zapatrywań. Cała rzecz trwa dwie do trzech minut, nie męczy, nie nudzi, a przez tę refleksję bardzo przyczynia się do podniesienia u druhów pracy nad wyrobieniem własnem. Będziemy podawali w „Młodzieży Polskiej“ co miesiąc materjały do takich refleksyj w dziale p. t. „Dla rozumu i serca“. Zresztą patron czy nawet dzielny prezes sam znajdzie sobie dosyć takich zagadnień, które w refleksjach można owocnie poruszyć. Tylko, jeszcze raz powtarzamy, niech to nie zamienia się w jakiś referat, wykład, niech nie nudzi i nie trwa dłużej niż dwie, czy trzy minuty.

Wielkie znaczenie dla obudzenia i podtrzymywania u druhów poczucia obowiązku pracy nad sobą mogą mieć także uroczyste przyjęcia do Stowarzyszenia, połączone ze ślubowaniem, jak się to już zwyczajowo przyjęło w naszej organizacji. Nie należy ich tylko lekceważyć i urządzać z odpowiedniem przygotowaniem z okazji pewnych dorocznych uroczystości w stowarzyszeniu. Równie ważne są też wspólne uroczystości kościelne czy narodowe, a zwłaszcza wspólne praktyki religijne.

Ukoronowaniem tej pracy druha w stowarzyszeniu nad własnem wyrobieniem powinny być rekolekcje zamknięte. Każdy druh, gdy zbliża się dlań czas opuszczenia Stowarzyszenia młodzieży i przejścia do innego stanu życia, powinien skorzystać z urządzanych corocznie przez Związek rekolekcyj zamkniętych i w ich czasie ostatecznie skontrolować swe zasady życiowe, które mają go prowadzić wśród trudności i zamętu dzisiejszego świata.

Poruszyliśmy tutaj kilka momentów, ułatwiających pracę nad wyrobieniem tężyzny ducha u druhów. Mogą być jednak jeszcze liczne inne. Patronowie i poszczególne Stowarzyszenia mogą mieć własne doświadczenia i spostrzeżenia w tym dziale naszej pracy. Prosimy więc bardzo o podzielenie się z wszystkiemi stowarzyszeniami temi spostrzeżenami na łamach „Młodzieży Polskiej“. Bardzo chętnie wydrukujemy wszelkie uwagi o tym tak bardzo ważnym kierunku naszej pracy.

s. j.

Nasze czasopisma w nowej szacie!

Dzielimy się ze Stowarzyszeniami radosną nowiną, że od 1 stycznia 1928 roku czasopisma naszej organizacji wychodzą w zwiększonej objętości i w nowej szacie. I tak:

„Przyjaciel Młodzieży“ na 32 stronach, a
„Kierownik“ w nowej okładce.

Abonament pozostanie ten sam. W ten sposób czasopisma naszej organizacji będą jeszcze tańsze; wśród pism polskich dla młodzieży są już oddawna najtańsze.

Przy tej sposobności zwracamy się do wszystkich Stowarzyszeń z usilnym apelem:

Popierajcie według możności swoje czasopisma organizacyjne!

A więc: Wprowadźcie abonament obowiązkowy! Niech każdy druh otrzymuje swego „Przyjaciela Młodzieży“ — i to na koszt kasy Stowarzyszenia. „Kierownika“ każde Stowarzyszenie powinno abonować dwa egzemplarze. Tego wymagają ustawy nasze.

W ten sposób zdobędziemy walny środek dla kształcenia i wyrabiania członków Stowarzyszeń w myśl wzniosłych haseł naszej organizacji.

„Kierownik“ każdemu zarządowi koniecznie jest potrzebny, gdyż podaje wskazówki i materjały do pracy organizacyjnej, dla zarządu nieodzowne!

Nadto rozszerzajcie nasze czasopisma wśród młodzieży niezorganizowanej i wśród starszych. Stowarzyszenia mogą nawet zyskać pewien fundusz, jeżeli należycie zorganizują rozsprzedaż. W abonamencie bowiem „Przyjaciel“ kosztuje po 15 groszy, a w sprzedaży pojedyńczo po 25 groszy. Na każdym sprzedanym numerze może Stowarzyszenie zyskać po 10 groszy. Będzie więc obok pożytku, jaki gazeta przyniesie czytelnikowi i korzyść dla Stowarzyszenia.

Nie zwlekajcie z wypełnieniem tego obowiązku organizacyjnego!

Zamówcie zaraz czasopisma, by je otrzymać regularnie od Nowego Roku! Przypominamy, że przedpłatę należy wpłacić zgóry na pierwszy kwartał r. 1928. Zamawiajcie pisma pod adresem: S. A. „Ostoja“, Księgarnia i Drukarnia, Poznań, Pocztowa 14. Z „Ostoi“ można zamówić okazowe egzemplarze czasopism dla propagandy; dostarcza ich „Ostoja“ za darmo.

Dla rozumu i serca.

1) Z okazji 20-tej rocznicy śmierci wielkiego Polaka, Stanisława Wyspiańskiego, dzienniki podały opis jego ostatnich chwil. W nocy 29-go listopada 1907 r. o godz. 4 rano, na żądanie poety, wezwano doń ks. Pawelskiego, T. J., który tak opisuje te chwile: — „Kiedy przed godz. 5. wszedłem do pokoju, zastałem umierającego poetę. Przystąpiłem do spowiedzi, która świadczyła o wierzącej i szlachetnej duszy. Po udzieleniu Sakramentów św. zażądał, abym z nim mówił „Zdrowaś Marjo“. Zacząłem mówić, a wtedy poeta próbował gwałtem się podnieść, aby zająć pozycję klęczącą. Kiedy doszło do słów: W godzinę śmierci, podniósł głos i słowo za słowem zwolna z rezygnacją powtarzał. Była to prawdziwa modlitwa“. Oto jak cenił sobie religję, wiarę wielki Polak, Stanisław Wyspiański. Czy Ty, druhu, tak ją sobie cenisz?... A może Ty się wstydzisz tego, żeś katolikiem, boisz się drwinek... W pracy nad charakterem bierz przykład z Wyspiańskiego...

2) A jaki był stosunek Wyspiańskiego do Ojczyzny, do Polski? Zamknął go w tem głębokiem zdaniu: „Polska to jest wielka rzecz“. Polska dla niego

była wielką rzeczą, dlatego ją kochał i gotów był dla Niej oddać wszystko... Druhu, zastanów się nad sobą, czy i dla Ciebie Polska to wielka rzecz? ...Kto ma wielki charakter, ten zawsze serdecznie miłują swą Ojczyznę...

W. F. i P. W.

Przygotowania do Zawodów Związkowych.

U progu „Nowego Roku“ każdy człowiek układa program, snuje nowe myśli, wysila się nad rozwiązaniem pytania: co robić, aby ten nowy rok był lepszym.

Troską związkowego instruktora W. F. i P. W., najważniejszą w nowym roku, jest wynik zlotu, który ma się odbyć w Krakowie pod koniec czerwca. Poza zebraniami, referatami rezolucjami i t. d. odbędzie się przecież defilada oddziałów, a wartoby się też popisać i wynikami z zakresu W. F. i P. W.

Instruktor jednak może sobie łamać głowę i nawet postawić się na głowie, a to wszystko nic nie pomoże, jeżeli poszczególne Stowarzyszenia nie zabiorą się do pracy.

A więc rozkaz do wszystkich naczelników sportowych w stowarzyszeniach (jeżeli go nie macie, rozkaz dla prezesa, niech natychmiast przeprowadzi wybór): **Przed każdem zebraniem obowiązkowo dla wszystkich druhów pięć minut musztry.** Defilada musi wypaść wzorowo, będzie dowodem czy nasze stowarzyszenia umieją przeprowadzać rozkazy związkowe.

Oprócz rozkazu zachęta zwłaszcza dla hufców p. w.: **ćwiczcie lekką atletykę i gry ruchowe.** Popisy w czasie zlotu będą ujęte w formę zawodów drużynowych i pojedyńczych. Związek przygotowuje cały szereg nagród. Dokładny program będzie ogłoszony już w lutowym numerze okólnika. Tymczasem do pracy!

Kursy instruktorskie w. f.

W drugim kursie instruktorskim w. f. D. O. K. V. bierze udział ze S. M. P. w Czerwonym Prądniku 2 druhów, ze S. M. P. w Krakowie 1 druh, ze Zembrzyc 2 druhów.

Dnia 15 lutego rozpoczyna się IV i ostatni w bieżącym sezonie zimowym kurs w. f. Ponieważ pomimo wezwanie ze strony Związku na kurs III-ci zgłosiło się tylko 5 uczestników, jeszcze raz zwracamy uwagę na ważność tej sprawy i zachęcamy stowarzyszenia do wykorzystania ostatniej sposobności w tym sezenie zimowym. Zgłoszenia do związku najpóźniej do 10-go lutego. Kandydaci muszą być fizycznie zdrowi (bada lekarz wojskowy) i mieć ukończony 17 rok życia. Wyżywienie otrzymują od wojskowości, strój lekkoatletyczny wypożycza, Związek.

Konkurs.

Niniejszem ogłasza Związek Konkurs na pracę, p. t. **„Najpiękniejszy czyn naszego Stowarzyszenia w r. 1927.**

Najlepszym pracom przyznane zostaną trzy nagrody: 1. czapka mundurkowa, 2. strój lekkoatletyczny (koszulka z monogramem i spodenki). 3. odznaka stowarzyszeniowa. Praca musi obejmować przynajmniej jedną stronę arkuszuszową pisma. O nagrody ubiegać się mogą tylko druhowie stowarzyszeń czynnych. Termin nadsyłania prac kończy się 29 lutego b. r. Nagrody przeznaczone zostaną do dn. 15 marca b. r. W razie braku odpowiednich prac pierwsza nagroda może nie zostać nikomu przyznaną.

Prosimy Wydziały o ogłoszenie niniejszego konkursu na najbliższem zebraniu ogólnem członków.

Listy Druhów.

Stryszawa p. Maków.

Święto nasze, jak zawsze i w tym roku wypadło bardzo pięknie. W przeddzień uroczystości odbyła się spowiedź św. W niedzielę, 13 listopada zgromadziła się młodzież męska stowarzyszeniowa, niezorganizowana i szkolna w sali własnej stowarzyszenia, ubranej przez druhów odświętnie. Następnie czwórkami wyruszyliśmy do kościoła parafjalnego na Mszę św. na godz. 8-mą. Po wspólnej Komunji św. miejscowy Proboszcz i Patron stowarzyszenia przemówił od ołtarza do młodzieży, przedstawiając na przykładzie św. Stanisława Kostki cnoty, potrzebne dzisiejszemu młodzieńcowi. Po Mszy św. zaśpiewaliśmy pieśń związkową: My chcemy Boga i Boże coś Polskę.

Po południu tego samego dnia odbyła się w sali naszej uroczysta akademja ku czci św. Stanisława, połączona z przedstawieniem scenicznem z Jego życia, pt. Ziemski Aniol, granem dwa razy przy udziale szerszej publiczności.

Na początku odśpiewaliśmy: „O Stanisławie Patronie Ty nasz", następnie prezes Franc. Sołtysik wygłosił odczyt o św. Stanisławie a dwie deklamacje druhowie St. Pochopień i Henryk Biłka. Zakończyliśmy odśpiewaniem Roty. Nastrój panował uroczysty i cała uroczystość pozostała wszystkim w pamięci. Przekonaliśmy się, że młodzież zorganizowana może zrobić bardzo wiele dobrego i dla siebie i dla Ojczyzny. Pozostaniemy na zawsze wierni zasadom katolickim, w których nas nasi przełożeni wychowują. Gotów! **St. Pochopień,** sekretarz.

Kalwarja Zebrzydowska.

Dzień oszczędności w stowarzyszeniu. Dnia 4 grudnia 1927, poświęciliśmy ogólne zebranie nasze, stosownie do wskazówek Związku, sprawie oszczędności. Po zagajeniu i odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania dh. prezes udzielił głosu druhowi Jarosińskiemu, który wygłosił referat na temat potrzeby oszczędności i jej znaczenia dla społeczeństwa.

Po referacie rozwinęła się dłuższa dyskusja nad wprowadzeniem w życie idei oszczędności. Postanowiliśmy ułatwić druhom oszczędzanie przez utworzenie w stowarzyszeniu kasy drobnych oszczędności, opartej o Pocztową lub inną kasę. Ponieważ zainteresowanie było żywem, spodziewamy się dobrych wyników. Po ustaleniu sposobu zwrotu druhom złożonych kwot, zebranie zakończyliśmy. **J. Małysa,** sekretarz.

Piękny przykład waszego stowarzyszenia powinny naśladować inne stowarzyszenia. Napiszcie wnet do Związku jaką kwotę oszczędności osiągnęliście. A może i inne stowarzyszenia pochwalą się swymi wynikami. *Sekr. jen.*

Zembrzyce.

Dnia 26 grudnia 1927 r. stowarzyszenie nasze obchodziło **uroczyste poświęcenie swego sztandaru.** O godz. 9½, po zbiórce druhów i przybyciu delegatów z Choczni, Makowa, Suchej, Tarnawy, Stryszowa i Mucharza oraz licznych gości, wymaszerowaliśmy czwórkami, z muzyką i sztandarem S. M. P. z Choczni na czele do kościoła parafjalnego. Tutaj Ks. proboszcz i Patron stowarzyszenia, Stan. Kobyłecki, poświęcił sztandar, odczytał pismo Najprzew. Księcia Metropolity Krakowskiego z życzeniami i błogosławieństwem dla młodzieży stojącej pod sztandarem katolickim i wbił w Jego imieniu gwóźdź pamiątkowy. Z kolei Ks. St. Wilk, sekretarz okręgu suskiego wygłosił gorące okolicznościowe kazanie. Przepiękny i wzruszający był widok, gdy po kazaniu, nad szeregami młodzieży uniósł się sztandar z obrazem św. Stanisława Kostki i Matki Bożej Częstochowskiej, a wśród świateł, gry organów i dźwięku dzwonków i strzałów moździerzy wyszedł ze sumą Ks. Dr. Jan Dąbrowski, prof. semin. duch. w Lublinie.

Po sumie wbijanie dalszych gwoździ, a potem pochód do „Strażnicy" na wiec młodzieży. Dużą salę wypełniono po brzegi. Zabrzmiało: „My chcemy Boga" i prezes powitał gości i druhów naszym zwyczajem. Na słowa jego: Druhowie hasłem naszem służyć Bogu i Ojczyźnie, przez cnotę, naukę i pracę; przeszło dwustu druhów odpowiedziało gromkiem: Gotów! Przewodniczącym wybrano p. Stypułę z Tarnawy Dolnej, główne przemówienie wygłosił Ks. St. Wilk. Przemawiali prócz tego Ks. Dr. Dąbrowski, p. J. Kawcik, instruktor Związku łomżyńskiego i inni delegaci. Zakończyliśmy postanowieniem wytrwania w służbie naszych ideałów i odśpiewaniem: „Hej do apelu".

Wieczorem w tej samej sali odbył się jeszcze Opłatek stowarzyszenia z udziałem licznych gości. Cała uroczystość wypadła wspaniale i na długo pozostanie w pamięci druhów i przyjaciół młodzieży. **J. Danek**, prezes.

Ogłoszenia Związku.

1. **Za rok 1926 nie zapłaciły wkładki Związkowej:** Radziechowy, Bieńczyce, Jaworzno, Biała, Kraków—Dębniki, Milówka, Kozy, Raba Wyżna, Lipnik, Gilowice, Trzebinia, Wadowice—miasto, Zabierzów, k. N. Czarny Dunajec, Łodygowice, Kraków—Piasek, Rudawa, Bolechowice, Kraków—Kaźmierz, Bieżanów, Prądnik Czerwony, Nowa Wieś szlachecka, Białka, Mucharz, Mników, Siedlec, Wieliczka, Koszarawa, Łapanów, Poronin, Oświęcim, Maniowy, Luborzyca, Zabierzów k. Krakowa, Mydlniki, Piekielnik, Wieniec. O ile wkładka nie zostanię uiszczoną do końca stycznia b. r. stowarzyszenia nie będą mogły korzystać nadal z pomocy i opieki Związku.

2. **Sprawozdania za rok 1927** nadesłały stowarzyszenia: Lubień, Biała, Gdów, Kłaj, Zakliczyn, Kraków—Piasek, Krzywaczka. **Przedłużamy termin nadsyłania sprawozdań do końca stycznia** i prosimy o zastosowanie się do niego. Niektóre stowarzyszenia sądzą, że sprawozdanie można ode-

słać dopiero po Walnem Zebraniu, a ponieważ to się jeszcze nie odbyło, nie odsyłają sprawozdań. Otóż sprawozdanie roczne należy odesłać **jak najprędzej,** a po walnem zebraniu przysłać tylko protokuł z niego, z podaniem adresów nowego wydziału.

3. **Stowarzyszenia a wybory do Sejmu.** Ponieważ stowarzyszenia nasze są organizacją apolityczną, muszą wydziały dopilnować, by na zebrania i między członków nie wdarła się agitacja polityczna. Jeżeli są członkowie obowiązani do głosowania, wskazanem będzie poświęcić jakieś zebranie omówieniu znaczenia Sejmu i obowiązku głosowania. **Należy jednak wstrzymać się od wszelkiego omawiania partji politycznych i jakiejkolwiek agitacji na ich rzecz.**

4. Przypominamy, że do sprawozdania rocznego należy dołączyć **odpis wykazu inwentarza** (oryginalny spis zostaje w aktach stowarzyszenia). Jeżeli spis był wysłany do Związku w roku zeszłym, należy przesłać tylko wykaz zmian zaszłych w roku sprawozdawczym.

5. **Rocznik Młodzieży Polskiej.** Sekretarz każdego stowarzyszenia, którego obowiązkiem jest przechowywanie okólników, powinien zebrać numery Młodzieży Polskiej za r. 1927 uporządkować je, odprawić i oddać do bibljoteki zarządu stowarzyszenia. Brakujące numery można nabywać w Związku, w cenie po 30 gr.

6. **Działalność stowarzyszeń, czy okręgów poza własnym terenem.** Zjednoczenie Młodzieży Polskiej w okólniku nr. 17 z dn. 23. XII 1927 zwróciło uwagę na nieodpowiednie przekraczanie przez stowarzyszenia, czy okręgi zakresu i terenu swej działalności. Może to zachodzić przy wysyłaniu odezw, lub wezwań do wspólnej akcji bez wiedzy Związku, przez udzielanie wiadomości prasie i t. d. W tych wypadkach stowarzyszenie,czy okręg na własną rękę może działać tylko na własnym terenie. Jeżeli chodzi o szerszą akcję między stowarzyszeniową, musi ona być dokonywana w ścisłem porozumieniu ze Związkiem, aby uniknąć fałszywych posunięć, czy błędnych informacji. Ponieważ i na terenie naszego Związku zachodziły te wypadki, prosimy o ścisłe stosowanie się do powyższych wskazówek.

7. **Tydzień propagandy trzeźwości.** Jedną z bardzo ważnych dla Polski spraw, to sprawa zwalczania alkoholizmu. Katolickie organizacje abstynenckie urządzają, w b. r. od 1—8 lutego Tydzień Propagandy Trzeźwości. Wzywamy stowarzyszenia do przeprowadzenia tej akcji na swoim terenie. Wskazówki dokładne podaje Kierownik Stowarzyszeń (styczeń 1928). Materjały na wieczornice i odczyty do nabycia w Związku. Centrala abstynencka Kół Młodzieży w Krakowie, o ile możności wysyłać będzie przez luty referentów (z obrazkami świetlnymi) za zwrotem połowy kosztów podróży. Prosimy o rychłe zgłoszenia.

8. **Dwie rocznice powstania styczniowego i objęcie Stolicy Piotrowej przez obecnego Ojca św. Piusa XI.** (2 lutego) obchodzić powinny uroczyście wszystkie stowarzyszenia.

9. **Sprawozdanie ze Święta Młodzieży** nadesłały stowarzyszenia: Gdów, Luboszyca, Kraków—Kaźmierz, Kraków—Piasek, Bolechowice, Stryszawa, Rabka, Prokocim. Sprawozdanie z kursu w Wieliczce nadesłał dh. Sitko Stanisław. Nagrody za najlepsze sprawozdanie z kursu wielickiego przyznane zostaną w dniu 31. stycznia.

Wydawca w zastępstwie Związku i redaktor odpow.: X. Stan. Pankiewicz.
CZCIONKAMI DRUKARNI „GŁOSU NARODU“ W KRAKOWIE